

■ OD SOKRATESA DO FACEBOOKA: samorządowa sztuka - od teatru absurdu po filozofię bez pytań

Po wysłuchaniu wystąpień Rafała Kępskiego ojciec metody elenktycznej przewracałby się w grobie albo przeżegnał nogą odzianą w sandał. „Kto pyta, nie błądzi” - twierdził Sokrates, który z zadawania pytań stworzył system docierania do prawdy. Do czego dotrzeć chce radny powiatowy – trudno stwierdzić, bo jak pokazała listopadowa sesja powiatowego samorządu – można błądzić, „pytając” przez kilka minut, nie zadając przy tym żadnego pytania. Ojcowie debat rodem z oceanu, potrafiący przemawiać bez trudu po kilkanaście godzin - także nie byłiby dumni z myszkowskiego polityka. Ich wywodów słuchano z wypiekami na twarzy, a po wysłuchaniu jednego „pytania” Kępskiego piec mogą co najwyżej uszy. Wezwanie radnego, by w końcu pytanie zadał – ten uznał za przejaw braku kultury. Gdy mowa już o kulturze, to muszę przyznać, że sporo jako podatnicy płacimy za tę wątpliwą jakości sztukę lub nawet rozrywkę. Ponad 3 000 zł na miesiąc i co miesiąc. Od osoby. Oklasków proszę nie oczekiwać.

Czytaj dalej na str. 10





**STARTUJEMY
PO NOWYM ROKU**

**MOSiR MYSZKÓW ZAPRASZA
NA KONTYNUACJĘ
NAUKI I DOSKONALENIA
PŁYWANIA**

zajęcia pływania GRUPOWE I INWIDUALNE
od poniedziałku do soboty

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY



- zajęcia z dziećmi od lat 6
- nauka pływania od podstaw
- doskonalenie pływania
- profesjonalne zajęcia prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów pływania

i informacja-HOL GŁÓWNY MOSiR Myszków
od dnia 11.12.2024 w godz. 15.00-17.00 pn.-pt.
(stolsko informacyjne)

telefonicznie pod nr telefonu
606 263 870
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-13.00



MYSZKÓW
RODZIJA MOŻLIWOŚCI



www.mosirmyszkow.pl

■ Genowefa Lasecka zrezygnowała z przewodniczenia

MINĘŁO TYLE LAT... (czyli – jubileusz!)

18 grudnia, w pogodny i ciepły popołudnie zebrali się odświętnie przyodziani seniorzy, by – na wręczone eleganckie zaproszenia z załączonymi upominkami – tekstami 12 kolęd i zapisanymi do nich nutami melodii – przybyć do przytulnego wnętrza, gdzie zorganizowano spotkanie myszkowskiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Zebranie to miało trojaki charakter:

- po pierwsze: - jak co roku – tradycyjny wieczór wigilijny; trochę wcześniej, niż według kalendarza, ale takie były wymogi organizacyjne;
- po drugie: - jubileusz 30-lecia społecznego przewodnictwa przez GENOWEFĘ LASECKĄ;
- po trzecie: - pożegnanie grona koleżanek i kolegów przez prezeskę w związku z jej zrzeczeniem się tej funkcji.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością szacowni goście: burmistrz – Włodzimierz Żak, dyrektorka Domu Kultury - Aleksandra Podgórska, przedstawiciel Starostwa - Janusz Romaniuk, proboszcz parafii – X. Jerzy Wachowski oraz członek Związku pełniący szarmancko obowiązki Pani Domu w powitaniu poszczególnych gości – Grzegorz Bożek.

Po przystawowym „kwadransie studenckim” i oficjalnym powitaniu gości przez Prezeskę ksiądz wzruszająco i uroczysto omówił sens pięknej tradycji wigilijnej, tworząc wzniosły nastrój do dzielenia się opłatkiem z życzeniami i uściskami.

Potem nastąpił obfity posiłek fundowany przez Jubilatkę, a po nim rozmowy, wspomnienia, uprzejmości, zdjęcia i wymiany adresów.

Ażeby uświadomić sobie sens 30-letniej działalności Genowefy Laseckiej, trzeba wczuć się w sytuację człowieka, któremu podziękowano za wieloletnią, nielekką często pracę - ze względu na jego wiek.

Dzieci dorosły, opuścili dom, bliscy umarli lub odeszli w inny sposób, nowi sąsiedzi nie kwapią się z okazaniem sympatii, dokuczają różne dolegliwości, człowiek czuje się samotny i niepotrzebny. I oto otrzymuje propozycję: „chodź do nas, razem jakoś przeżyjemy naszą starość”. I człowiek staje się członkiem Związku. A prezes(ka) wymyśla atrakcje: wyjazdy krajoznawcze do atrakcyjnych miejsc w Polsce i za granicę: do Ukrainy- 15 razy, poza tym była Szwecja, Norwegia, Petersburg, Włochy – 2 razy, Francja, kraje Beneluxu, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Litwa, Austria, Czechy

-Praga, Morawy, Karlove Vary, zamki nad Loarą, i cała Polska. Dla osób, które nie mogły brać udziału w wymagających intensywnej mobilności wycieczkach – były starania o wyjazdy do sanatoriów i na rehabilitację.

Tak to trwało przez 30 lat. Oczywiście były obawy: żeby w czasie eskapady ktoś nie zaginął, nie zachorował, żeby nie zdarzył się wypadek, żeby nie okradziono, żeby wulkan nie wybuchnął, żeby nie zatrzęsła się ziemia, żeby nie było rewolucji, strajku, itp.

Poza tym należało wszystko zorganizować w najdrobniejszym szczególe, żeby wycieczka się powiodła. Takie ryzyko było podejmowane wielokrotnie i na szczęście – pomyślnie. Dlatego Prezeska wyraziła satysfakcję, mimo że to przewodnictwo pociągało za sobą niekiedy nadwyżenie prywatnego portfela.

Przed Związkiem kolejne spotkanie – tym razem poświęcone wyborowi nowego przewodniczącego Rejonowego Zarządu Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Myszkowie.

Życzyć należy, żeby był trafny, a ustępującej Prezesce – żeby dalej tryskała energią, pomysłowością i optymizmem po tym trudnym, ale pięknym okresie aktywizacji seniorów

Maria Wosik

Pragniemy wyrazić naszą wdzięczność i uznanie za 30 lat pełnienia przez

Panią Genowefę Lasecką

funkcji Przewodniczącej myszkowskiego Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Przez te dekady była Pani nie tylko liderką, ale również ostoją, inspiracją i przyjaciółką dla wielu osób. Dzięki Pani zaangażowaniu, wytrwałości i oddaniu nasza społeczność zyskała nieocenione wsparcie, a działania Koła wzbogaciły życie jego członków, oferując zarówno pomoc, jak i przestrzeń do integracji i wzajemnego wsparcia.

Pani energia, troska i nieustanne dążenie do dobra wspólnego są wzorem do naśladowania. Dzięki Pani wysiłkom wiele inicjatyw nabrało życia, a problemy, z którymi borykają się emeryci, renciści i inwalidzi, znajdowały zrozumienie i rozwiązanie.

Dziękujemy za te wszystkie lata oddanej pracy, które wpisały się w historię naszego powiatu i w serca jego mieszkańców. Życzymy Pani dużo zdrowia, radości oraz satysfakcji z zasłużonego odpoczynku. Niech każdy kolejny dzień przynosi spokój i szczęście, a świadomość dobrze spełnionego obowiązku dodaje otuchy i dumy.

Piotr Kołodziejczyk
Starosta Myszkowski

Beata Jakubiec-Bartnik
Przewodnicząca
Rady Powiatu w Myszkowie

REKLAMA



Drodzy Mieszkańcy Powiatu Myszkowskiego

życzymy Państwu, abyście w codziennym zabieganiu znaleźli czas na refleksję, odpoczynek i dostrzeżenie piękna w prostych chwilach.

Niech blask choinki i dźwięki kolęd wzbogacony będzie atmosferą miłości, życzliwości i harmonii.

Niech Święta Bożego Narodzenia będą dla Państwa źródłem duchowej siły i wzajemnego wsparcia, a każdy dzień nowego roku przyniesie zdrowie, spełnienie marzeń i satysfakcję z podejmowanych działań

JAKUB GRABOWSKI

Wicestarosta Myszkowski

PIOTR KOŁODZIEJCZYK

Starosta Myszkowski

DEMOKRATYCZNA®

www.demokratyczna.com.pl
facebook.com/demokratyczna

Redakcja: ul. Szpitalna 1, 42-350 Pustkowie Lgockie

redakcja@demokratyczna.com.pl

Wydawca: DEMOKRATYCZNA Katarzyna Kieras

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Redaktor naczelna:

Katarzyna Kieras
tel. 660 47 63 85
kkieras@demokratyczna.com.pl

■ PREZES ZGK ZAWIERCIE rozlicza byłego prezydenta

Zawierciańskie władze pobudzone przez publikujących w internecie anonimowych użytkowników podjęły pierwsze próby rozliczenia poprzednika - Łukasza Konarskiego. Zawiercie bez Cenzury podsumowało ostatnią sesję Rady Miejskiej.

Cóż to była za sesja! Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej w Zawierciu w tym roku dostarczyło więcej emocji niż finał „Gry o Tron”. I wreszcie! Doczekaliśmy się rozliczeń, na które czekali wszyscy mieszkańcy... no, przynajmniej ci, którzy mają czas i ochotę oglądać miejskie debaty.

Największym bohaterem sesji został prezes ZGK, Marcin Szemla, który niczym szeryf z westernu stanął na mównicy i „rozliczył” byłego prezydenta Łukasza Konarskiego, patrząc mu prosto w oczy. Zero mrugnięć, zero wahania. W powietrzu niemal dało się wyczuć zapach spalonej ziemi. Konarski, biedak, próbował coś tam odburknąć, ale nie miał nawet pół argumentu. Oj, co za smutny dzień dla ludzi bez argumentów.

I clou programu: śmieci! Tych było dużo – i to nie tylko w dyskusji. ZGK ponoć sprowadziło tony odpadów, ale zysk z tego dla spółki był tak znikomy, że mógłby spokojnie zmieścić się w kieszeni średniej wielkości płaszcza. No i te leasingi za rzeczy, których nie ma! Geniusz. To takie trochę jak płacenie za Netflix, którego nie oglądasz – tylko raz milion.

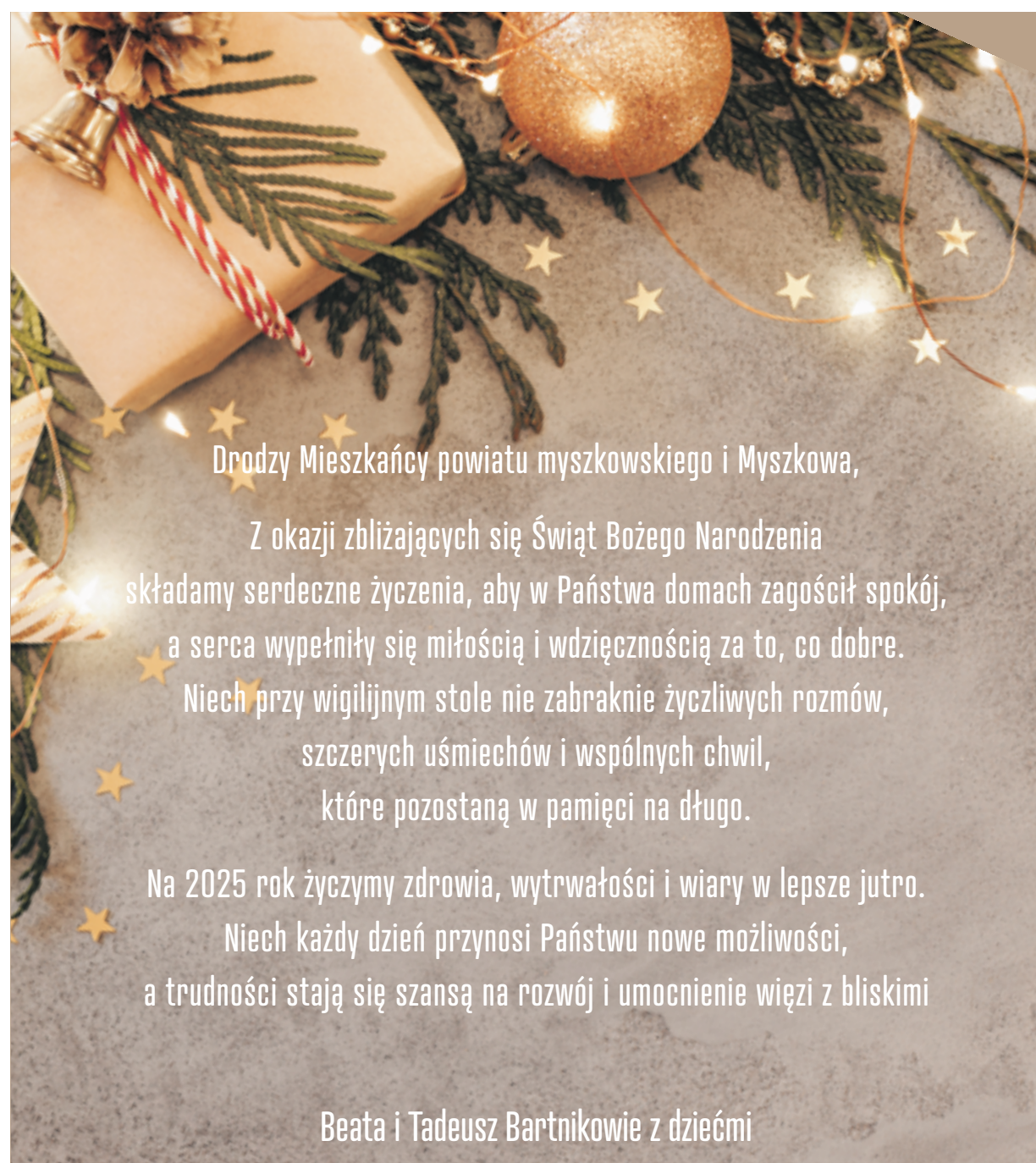
Ale przejdźmy do jaśniejszych punktów! Pani Skarbnik – co za gwiazda! Przedstawiła budżet „prosto, zwięźle i na temat”. W dodatku ani razu nie zerknęła w telefon. I jeszcze wisienka na torcie – przegłosowano budżet na 2025 rok. Jeśli kiedyś powstanie „Gala Skarbników Roku”, ta pani zasługuje na statuetkę w kategorii „Najbardziej przejrzyste przedstawienie finansów”.

I jeszcze wątek rozliczania szkół i przedszkoli – ale spokojnie, to temat na kolejny odcinek naszego sarkastycznego tasiemca. Na razie wiemy tylko, że coś się dzieje, więc przygotujcie popcorn.

Podsumowując: sesja była długa, ale jakaż to była uczta dla ducha! Dyskusje na poziomie, zero rzucania papierkami czy okrzyków z sali. Czyżbyśmy w Zawierciu wkraczali w złotą erę politycznej kultury? A może to cisza przed kolejną burzą?

Niech rozliczenia trwają dalej, a my – jak zawsze – będziemy oglądać z popcornem w dłoni i sarkazmem w sercu.

Źródło: fb Zawiercie bez Cenzury



Beata i Tadeusz Bartnikowie z dziećmi



Wybory w Żarkach: Jolanta Koral - kandydatka, która łączy pokolenia

Doświadczenie, integracja i konkretne działania – tak swoją dotychczasową działalność w samorządzie podsumowuje kandydatka w wyborach uzupełniających do Rady Miejskiej w Żarkach. W rozmowie wskazuje na sukcesy, takie jak organizacja wydarzeń łączących mieszkańców, wsparcie dla seniorów i osób niepełnosprawnych, a także zaangażowanie w potrzeby dzieci i młodzieży. Jej priorytetem jest większy dialog z mieszkańcami i wspólne podejmowanie decyzji. Czy mieszkańcy Żarek postawią na jej doświadczenie i wizję wspólnoty?

- Jakie doświadczenie z wcześniejszej działalności w samorządzie uważa Pani za najważniejsze w kontekście obecnych potrzeb mieszkańców gminy Żarki?

- Moja praca w samorządzie to przede wszystkim wieloletnie doświadczenie w budowaniu dialogu z mieszkańcami i tworzeniu przestrzeni do wspólnego działania.

Najważniejszym aspektem mojej działalności była organizacja inicjatyw, które integrowały lokalną społeczność, takich jak „Dni Żarek” czy „Sylwester pod chmurką”. Szczególną satysfakcję daje mi współorganizowanie wydarzeń dla osób zmagających się z problemami zdrowotnymi i ich rodzin.

Jednak jednym z największych sukcesów było powołanie punktu konsultacyjnego dla osób uzależnionych i ich rodzin. Ten punkt nie tylko zmieniał ludzkie życie, ale i dawał szansę na nowe początki.

Jako radna i Członek Zarządu Powiatu Myszkowskiego zdobyłam doświadczenie w bezpośredniej współpracy z mieszkańcami. To nauczyło mnie, jak ważny jest stały kontakt z ludźmi – organizacja dyżurów radnych i wsluchiwanie się w potrzeby lokalnych społeczności. Widoczna jest potrzeba poprawy komunikacji na linii mieszkańiec-samorząd, co chcę realizować poprzez bardziej przejrzyste procedury i łatwiejszy dostęp do radnych oraz urzędników. Wierzę, że taki dialog pomoże w rozwiązywaniu problemów na poziomie osiedli i sołectw.

- Jakie działania zamierza Pani podjąć, aby podnosić jakość życia seniorów w gminie szczególnie w zakresie opieki zdrowotnej i społecznej?

- W gminie Żarki jednym z priorytetów powinna być poprawa jakości życia seniorów. Planuję aktywnie wspierać inicjatywy zrzeszające osoby starsze poprzez współpracę z klubem seniora, organizacjami pozarządowymi oraz lokalnymi stowarzyszeniami. Mam doświadczenie w pracy na rzecz seniorów, zdobyte m.in. podczas współpracy z Radą Senioralną przy Marszałku Województwa Śląskiego, co zostało docenione wyróżnieniem dla najaktywniejszej seniorki regionu.

Jednym z moich planów jest utworzenie ośrodka dziennej opieki, który zapewni seniorom przestrzeń do aktywności, integracji i wsparcia w codziennych trudnościach.

Dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin chciałabym stworzyć system opieki wytchnieniowej – budynek lub pomieszczenia, w których profesjonalni opiekunowie mogliby przejąć czasowo obowiązki rodzin. Kluczowa jest także integracja międzypokoleniowa. Planuję organizować wspólne warsztaty, np. zajęcia kulinarne, rękodzielnicze czy tematyczne rozmowy o historii, by seniorzy i młodzież mogli czerpać wzajemnie z bogactwa doświadczeń.

W zakresie opieki zdrowotnej priorytetem powinno być zapewnienie lepszego dostępu do



specjalistycznych badań i rehabilitacji. Proponuję organizację cyklicznych kampanii prozdrowotnych.

- Jakie widzi Pani możliwości wspierania młodzieży i dzieci w małej gminie o ograniczonych zasobach, aby dać im lepsze szanse na rozwój i edukację?

- Rozwój dzieci i młodzieży jest inwestycją w przyszłość naszej gminy. W małej gminie takiej jak Żarki konieczne jest wykorzystanie dostępnych zasobów w sposób kreatywny. Można spróbować wspierać dzieci i młodzież poprzez działania edukacyjne, kulturalne, sportowe oraz integracyjne. Bardzo ważną rolę w tym odgrywają szkoły, przedszkola i inne instytucje wychowawcze na terenie gminy, a także nauczyciele i wychowawcy.

Można wzmocnić działania na rzecz dzieci i młodzieży poprzez organizację spotkań tematycznych z ciekawymi ludźmi, autorytetami, a wynika to z zaobserwowanej potrzeby, bo jako samorządowiec i członek zarządu powiatu wspierałam i uczestniczyłam w różnego rodzaju wydarzeniach np. były to konkursy „Portret mojej Mamy” czy „Jurajski Ptak Fantastyczny”.

Podczas wręczania nagród i wyróżnień zaobserwowałam zaangażowanie dzieci i młodzieży w tego typu przedsięwzięcia. Efektem każdego z tych konkursów było około 300 wykonanych prac, a to pokazuje że warto było zaangażować się w te inicjatywy.

Jako samorządowiec wspierałam również różnego rodzaju wydarzenia sportowe i kulturalne, współpracowałam ze szkołą im. T. Kościuszki w Żarkach.

Ze swojego doświadczenia widzę potrzebę organizacji wszelkich inicjatyw łączących dzieci i seniorów, jak wspólne rozmowy o historii i czasach odległych. Moim zdaniem należy wzmocnić działania skierowane do dzieci i młodzieży z trudnych środowisk i zapewnić im wsparcie, by mogły rozmawiać o swoich problemach w przyjaznej atmosferze. Każda z tych inicjatyw może być wdrażana przez pracę w Radzie Miejskiej.

- Jakie inicjatywy społeczno-kulturalne uważa Pani za kluczowe dla integracji mieszkańców w małych miejscowościach gminy?

- Jeżeli chodzi o inicjatywy społeczno-kulturalne, to są one kluczowe dla integracji mieszkańców w gminie, ponieważ tworzą przestrzeń do budowania więzi społecznych, wspólnego spędzania czasu i rozwijania przynależności do wspólnoty.

Także myślę, że warto wrócić do zorganizowania „Dni Żarek”, bo najbardziej integrują się mieszkańcy przy wspólnym biesiadowaniu i zabawie.

Należy zwrócić uwagę na działalność i współpracę z Kołami Gospodyń Wiejskich, czy jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych,

gdzie lokalne społeczności mogą się integrować przekazując tradycje gminy.

Bardzo dobrą inicjatywą integracyjną są wspólne działania i organizacja uroczystości o charakterze historycznym i patriotycznym związanym z gminą.

- Co chciałaby Pani zmienić w funkcjonowaniu samorządu, aby bardziej angażować mieszkańców w podejmowaniu decyzji dotyczących ich najbliższego otoczenia?

- Wierzę, że siła samorządu tkwi w mieszkańcach, dlatego chciałabym, aby każdy z nas miał realny wpływ na sprawy swojej miejscowości. Bardzo zależy mi, aby to była wspólna sprawa, aby każdy czuł się gospodarzem i włączał się w lokalną politykę. Nie mówiąc, że polityka go nie interesuje, bo takie sformułowania często słyszę. Bo polityka to rodzina, szkoła, kościół, służba zdrowia i droga. Bo to wszystko jest polityką, o której powinni decydować mieszkańcy przez wybranego radnego.

Niezwykle ważna jest edukacja na temat roli samorządu. Wiele osób wciąż uważa, że ich głos nic nie znaczy. Uważam, że warto promować świadomość obywatelską w szkołach oraz podczas lokalnych wydarzeń. Organizacja warsztatów mogłaby nie tylko przybliżyć młodszym mieszkańcom pracę samorządu, ale też zachęcić ich do późniejszej aktywności.

Dlatego pracując w już wspomnianym wcześniej Zarządzie Powiatu Myszkowskiego zdobyłam doświadczenie i wiem, że warto decydować o sowych sprawach. I nie oddawać decyzji innym.

Chciałabym również rozwijać konsultacje społeczne w formie otwartych debat oraz ankiet online i tradycyjnych. Dzięki temu każdy, kto chce mieć wpływ na lokalne decyzje, będzie miał do tego dostęp niezależnie od wieku czy możliwości technicznych.

- A czego chciałaby Pani życzyć mieszkańcom powiatu i swoich rodzinnych Żarek na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia?

- W ten świąteczny czas, pełen zadumy i nadziei, życzę Czytelnikom, Redakcji i wszystkim Mieszkańcom - powiatu i gminy Żarki - wewnętrznego spokoju i radości płynącej z bliskości najbliższych. Niech w Państwa sercach zapanuje harmonia, a w domach rozbrzmiewa śmiech, miłość i życzliwość.

Niech te wyjątkowe dni będą chwilą wytchnienia od codziennych trosk, a światło betlejemskiej gwiazdy wskazuje drogę ku dobremu, pięknemu i prawdziwemu w Waszym życiu. Życzę, aby każdy z nas znalazł siłę, by spełniać swoje powołanie i dzielić się dobrem z innymi, zwłaszcza z tymi, którzy potrzebują naszej uwagi i wsparcia.

W nowym roku niech nasze serca prowadzi nadzieja, a każdy dzień wypełnia wiara, że wspólnymi siłami możemy uczynić nasze życie i otaczający nas świat lepszym.

- Dziękuję za życzenia i rozmowę.

Katarzyna Kieras

■ Wybory w Żarkach: społeczna aktywność kontra polityczne ambicje

Osiedle 600-lecia w Żarkach stoi przed ważnym wyborem. Mieszkańcy zdecydują, kto zostanie ich nowym reprezentantem po tragicznej śmierci Mariusza Dworczyka. O mandat walczą 4 osoby w tym Agnieszka Morawiec – zaangażowana liderka lokalnej społeczności oraz Klemens Podlejski – były burmistrz z pokaźną odprawą i niemałą emeryturą.

Agnieszka Morawiec to postać doskonale znana mieszkańcom osiedla 600-lecia. Od 2015 roku pełni funkcję przewodniczącej rady osiedla, aktywnie angażując się w działania na rzecz lokalnej społeczności. Współpraca z radnym, a obecnie burmistrzem Adamem Zamorą oraz radną Moniką Radosz zaowocowała szeregiem inicjatyw, takich jak coroczne rodzinne pikniki czy oddolne projekty, jak zakup i montaż tablic ogłoszeniowych.

Morawiec z dumą wspomina, że popierała kluczowe wnioski Adama Zamory o budowę dróg i modernizację oświetlenia na osiedlu, które zakończyły się sukcesem. Jej zdaniem, osiedle ma jednak przed sobą kolejne wyzwania – dokończenie światłowodu czy

zagospodarowanie terenu między boiskiem a placem zabaw. W tych sprawach już rozmawia z burmistrzem, wierząc, że dotychczasowa współpraca zaowocuje dalszymi pozytywnymi zmianami.

Zawodowo Agnieszka Morawiec jest pielęgniarką w ośrodku zdrowia w Żarkach. Jak mówią mieszkańcy, to osoba, która nigdy nie odmawia pomocy – zarówno sąsiedzkiej, jak i w codziennych, medycznych interwencjach. Jej zaangażowanie i bezinteresowność budzą szacunek, co czyni ją faworytką w oczach wielu wyborców.

Z kolei kontrkandydat Morawiec – Klemens Podlejski, wzbudza mieszane uczucia. Były burmistrz, który przeszedł

na emeryturę z pokaźną odprawą (ponad 175 tysięcy złotych) oraz ekwiwalentem za niewykorzystany urlop (ponad 50 tys. zł), chce powrotu na scenę polityczną. Dla wielu mieszkańców jest to niezrozumiała decyzja. Podlejski, mając zapewnione dostatnie życie dzięki wysokiej emeryturze, ubiega się o mandat radnego, co wywołuje komentarze o jego „chęci dorobienia sobie do emerytury diety”.

- Wybory na osiedlu 600-lecia są okazją do wyrażenia uznania dla pracy na rzecz społeczności lub odrzucenia politycznych ambicji tych, którzy, zdaniem wielu, już swoją szansę mieli – mówi mieszkaniec, który prosi o nieujawnianie jego personaliów. (WS)



**Sylwester pod Gwiazdami
Żareckie 2025 Jarmarki**

31.12. (wtorek)
23.00 - 01.00 - zabawa z DJ
24.00 - życzenia Burmistrza Miasta i Gminy Żarki Adama Zamory i Przewodniczącego Rady Miejskiej Grzegorza Kwaśniaka

w programie m.in.:
Pokaz sztucznych ogni - Gastronomia - Wymienita zabawa

2025

Organizatorzy: MGOK Żarki, Miasto i Gmina Żarki

Szanowni Mieszkańcy Miasta i Gminy Żarki

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę,
by w Waszych domach zagościły miłość, radość i pokój.
Niech narodzony Chrystus napelni Wasze serca nadzieją,
a Nowy Rok przyniesie zdrowie i pomyślność
w codziennym życiu.*

Wesołych Świąt i szczęśliwego 2025 roku!

*Adam Zamora
Burmistrz Miasta i Gminy Żarki*

Drodzy Czytelnicy,

Niech te Świąta Bożego Narodzenia będą czasem, w którym zatrzymacie się w codziennym biegu i odnajdziecie drobne cuda w zwykłych chwilach.

W nowym roku życzę Wam siły do spełniania marzeń – tych odważnych i tych skromnych, na przekór przeciwnościom. I choć rzeczywistość bywa przewrotna, nie zapominajmy, że każda zmiana zaczyna się od małego kroku.

Niech 2025 rok będzie czasem odważnych decyzji, inspirujących rozmów i chwil, które zostaną z Wami na długo. A DEMOKRATYCZNA – jak zawsze – będzie towarzyszyć Wam w tej podróży, starając się, by każdy numer dostarczał treści, które inspirują, bawią i skłaniają do myślenia.

Dziękuję, że jesteście!

Katarzyna Kieras

redaktor naczelna DEMOKRATYCZNEJ



ZAWIERCIE POKAZAŁO SPORTOWEGO DUCHA

14 grudnia hala OSiR II w Zawierciu stała się areną wyjątkowych wydarzeń. Gala Silesian MMA 19 nie tylko przyciągnęła tłumy miłośników mieszanych sztuk walki, ale także pokazała, że sportowa rywalizacja może łączyć nawet odwiecznych przeciwników.

Zawiercie było świadkiem spektakularnych pojedynków, podczas których zawodnicy zaprezentowali swoje umiejętności na najwyższym poziomie. Trybuny wypełnione po brzegi przez fanów MMA tętniły energią i pozytywnymi emocjami.

To było szczególne wydarzenie, które szeroko komentowano, bowiem w jednym miejscu spotkali się niepałający do siebie miłośnicy kibice dwóch klubów – Ruchu Chorzów i Zagłębia Sosnowiec, którzy dopingowali swoich zawodników w atmosferze pełnej sportowego szacunku i zasad fair play. Zderzenie dwóch światów obserwowali dziennikarze serwisu internetowego kibice.net

Wbrew wyobrażeniom wielu, fani obu drużyn, znani z nietłowej historii wzajemnych relacji, podczas gali trzymali się zasad kibicowskiej kultury. Zarówno niebiescy sympatycy Pawła Hadasia, jak i trójkolorowi fani Adriana „Aresa” Błęszyńskiego skupili się na wspie-

raniu swoich zawodników, unikając jakichkolwiek słownych potyczek czy prowokacji.

Starcie na remis (2:2)

PIOTR „LEDA” WALAWSKI zwyciężył z Jarosławem Lechem (MMA pro - 93 kg)

HUBERT „ALBERT” MARCISZ zwyciężył z Patrykiem Nikelem (K1 - 77 kg)

DAMIAN GÓRSKI wygrał z Nikodemem Godkiem (boks - 75 kg)

DOMINIK STRÓŻIK zwyciężył z Łukaszem Szczeczką (K1 - 85 kg)

KACPER WYDROWSKI pokonał Mahdiego „Maku” Avariego (MMA pro - 77 kg)

KSAWERY NADOLNY pokonał na punkty Wojtkę Bielasia (MMA semi pro - 66 kg)

KASJAN WŁODARCZYK zwyciężył z Piotrem Stasiewskim (MMA semi pro - 77 kg)

KAROL RUTKOWSKI pokonał Krzysztofa Mikę (MMA semi pro - 70 kg)

ADRIAN SZEŁKA wygrał z Kacprem Figielem (MMA semi pro - 61 kg)

Wydarzenie dostarczyło niezapomnianych wrażeń sportowych, a organizatorzy jak zawsze zadbałi o najwyższą jakość widowiska.

Jednym z najważniejszych momentów gali była zapowiedź starcia między Pawłem Hadasiem a Adrianem Błęszyńskim. Nie ustalono jeszcze formuły pojedynku.

Zapowiedziano także jubileuszową galę łączącą trzy wydarzenia: MMA Attack 5, Silesian MMA 20 i WIP 10 w Będzinie 1 lutego. Organizatorzy zapewniają, że kolejne wydarzenia będą jeszcze większym sukcesem.

Niezmiernie cieszę się, że sport w regionie nie tylko dostarcza emocji, ale także daje przykład, jak rywalizacja może łączyć, zamiast dzielić.

Katarzyna Kieras

Foto: Dariusz Machura
Fotografia

Zobacz inne zdjęcia
w portfolio



WALKI: 19 GALA SILESIA MMA ZA NAMI



BOŻONARODZENIOWE SMAKI I TRADYCJE W NIEGOWIE

14 grudnia budynek Gminnego Ośrodka Kultury w Niegowie wypełniły zapachy świątecznych specjałów. Coroczny Przegląd Stołów Bożonarodzeniowych zgromadził mieszkańców gminy, przedstawicieli samorządu i licznych gości, by wspólnie celebrować nadchodzące święta w duchu tradycji, smaku i wspólnoty.

Tradycja, która smakuje świętami

Na pięknie udekorowanych stołach nie zabrakło klasycznych dań świątecznych: pieczonych gęsi i kaczek, pierogów w różnych odstonach, kroketów, pasztecików i różnorodnych potraw rybnych. Wszystkie specjały przygotowały Panie z Kół Gospodyń Wiejskich m.in. z: Niegowy, Niegówki, Bliżyc, Postaszowic, Ludwinowa, Gorzkowa Starego i Gorzkowa Nowego. To ich kunszt i zaangażowanie sprawiły, że spotkanie zamieniło się w prawdziwą ucztę smaków.

Nie tylko kulinaria

Przegląd był także okazją do ogłoszenia wyników konkursu na kartkę świąteczną. Oficjalną kartką Gminy Niegowa została praca Amelii Matyi ze Szkoły Podstawowej w Niegowie, która zdobyła uznanie jurorów.

Spotkanie, które łączy

Wydarzenie przyciągnęło licznych gości, w tym mieszkańców oraz przedstawicieli lokalnych i regionalnych władz. Gości witał wójt Mariusz Rembak, a wśród nich: Europoseł Jadwigę Wiśniewską, Posła na Sejm RP Lidę Burzyńską, Starostę Myszkowskiego Piotra Kołodziejczyka, Przewodniczącą Rady Powiatu Beatę Jakubiec-Bartnik, Wiceprzewodniczącą Rady Powiatu Zdzisławę Polak, Członka Zarządu Janusza Romaniuka oraz radnych powiatowych Bożenę Łapaj i Daniela Piedo.

Spotkanie w Niegowie to doskonały przykład tego, jak lokalna kultura i zaangażowanie mieszkańców mogą budować niepowtarzalny klimat świątecznego czasu. (kk) Foto: Gmina Niegowa, Powiat Myszkowski



■ Wiktoria Sularz, mieszkanka Pińczyc na jednej scenie z Dawidem Podsiadło

Ten wywiad wyjątkowo będzie miał dwa wstępy zwane w fachowym języku leadami. To niezwykła opowieść o rodzinnych więzach, sukcesach i pasji, a zarazem wyjątkowy tekst, który – jak to czasem bywa w życiu – zatacza symboliczne koło. Dokładnie 12 miesięcy temu poprosiłam jedną siostrę – raczkującą w świecie dziennikarstwa Wiktorię (na zdjęciu z prawej) o przeprowadzenie wywiadu z drugą – Nikolettą, mistrzynią świata wellness. Dziś, po roku nadszedł czas na zmianę ról. Tym razem to Nikolettę staje się reporterką, aby z dumą zaprezentować sukcesy Wiktorii, która w ciągu roku wykonała ogromny krok naprzód w swoim artystycznym rozwoju. Z przyjemnością zapraszam Państwa do przeczytania wywiadu utalentowanych, ambitnych i inspirujących młodych kobiet. Cieszę się, że mam przyjemność na łamach DEMOKRATYCZNEJ uwiecznić efekt spotkania talentów i zaprezentować Państwu ubrane w słowa chwile triumfu, okraszone wzajemnym rodzinnym wsparciem.(kk)

Stadionowe koncerty Dawida Podsiadły to bezdyskusyjnie jedno z największych i najważniejszych tegorocznych wydarzeń muzycznych w Polsce. Ogromna scena 360 stopni, ogrom pracy, ogrom ludzi współtworzących te niezapomniane wydarzenia. I on... Dawid Podsiadło – jeden z najpopularniejszych polskich artystów, niezastąpiony, nietuzinkowy Człowiek. Na całej trasie koncertowej bawiło się łącznie blisko pół miliona ludzi. To wydarzenie zapisało się już w historii polskiej muzyki. Jak się okazuje Podsiadło towarzyszyła na scenie podczas koncertów we Wrocławiu, Poznaniu oraz Chorzowie była członkini i inspektorka Gminnej Młodzieżowej Orkiestry Dętej z siedzibą w Pińczęcach – Wiktoria Sularz, która w minionym roku gościnnie występowała w Orkiestrze OSP Ndarzyn, uważanej za najlepszy tego typu zespół nie tylko w Polsce, ale i Europie.

Nikoletta Czerwik: - Zaczniemy od... początku. Jak to się stało, że znalazłaś się na jednej scenie z Dawidem Podsiadło?

Wiktoria Sularz: - Wszystko zaczęło się tak naprawdę w maju 2012 roku, kiedy to Dawid wygrał drugą edycję programu „X Factor”. Wtedy to kibicowałam mu od castingów, a w finale wysłałam aż trzy smsy, chcąc wesprzeć go w wygranej. I tak się stało. A ja mając wtedy zaledwie 13 lat, nie sądziłam, że ten Człowiek stanie się moim „marzeniem”, a właściwie, że to On rozbudzi we mnie miłość do muzyki, również do orkiestry i managementu muzycznego.

Mój pierwszy koncert Dawida, na którym byłam, odbył się we wrześniu 2012 r. w Katowicach. Był to koncert zespołu Dawida z liceum o nazwie „Curly Heads” w ramach Dni Katowic. Na tymże koncercie było zaledwie 30, może maksymalnie 40 osób.

Później w 2013 roku Dawid wydał swoją pierwszą płytę solową „Comfort and Happiness”. Potem oczywiście kupowałam każde następne płyty, zdobywałam na nich autografy i oczywiście jeździłam na wszelkie możliwe koncerty i spotkania Dawida... I tak jest do dziś.

N.Cz.: - Jak to się stało, że pojawiłaś się z Dawidem na jednej scenie?

W.S.: - W marcu 2022 roku Pan Mirosław Chilmanowicz (kapelmistrz Orkiestry OSP Ndarzyn) prowadził w mojej byłej Orkiestrze z Pińczyc warsztaty z musztry paradej. Warsztaty były nam potrzebne, abyśmy mogli przygotować się do festiwalu we Francji i Hiszpanii, które odbyły się we wrześniu 2022 roku. Osobiście uważałam i uważam nadal te warsztaty za jedne z najlepszych, w jakich mogliśmy wziąć udział.

Wtedy to Pan Mirosław dowiedział się, że jestem wierną fanką Dawida. I tak w listopadzie 2023 roku zaprosił mnie do udziału (z jego Orkiestrą OSP Ndarzyn) w trasie stadionowej Dawida. Oczywiście przyjąłam zaproszenie z największą radością. Przez pierwsze pięć miesięcy jedynie najbliżsi wiedzieli o tym przedsięwzięciu.

N.Cz.: - A jak wspominasz czas prób? Jak one się odbywały?

W.S.: - Próby były dla mnie ogromnym wydarzeniem i wyzwaniem, zresztą jak później się okazało – koncerty również.

Najpierw próby odbywały się na hali w szkole podstawowej w Ndarzynie. Następnie kilka prób odbyło się w hali POLSATU w Warszawie, a później przed samym koncertem – w hotelach oraz w salach, bądź garderobach na terenach stadionów. Ostateczne próby na stadionie rozpoczynały się od sobotnich godzin porannych, kończyły się próbą



Dawida do godziny około 15:00. Od 15:00 na stadionie nie działo się już właściwie nic, ponieważ od 17:00 wpuszczano ludzi. Wtedy mieliśmy czas na odpoczynek, jedliśmy obiad, a Dawid również odpoczywał – co można dokładnie zobaczyć w filmie „Dawid Podsiadło – dokumentalny”, który oczywiście polecam z całego serca.

N.Cz.: - W ilu koncertach brałaś udział?

W.S.: - Brałam udział w 5 koncertach – jeden we Wrocławiu, dwa w Poznaniu i dwa w Chorzowie.

N.Cz.: - Który koncert wspominasz najlepiej?

W.S.: - Każdy z tych koncertów był inny, niezapomniany i utkwiał mi w sercu. Ale chyba ostatni koncert tzn. 23.06.2024 r. na Stadionie w Chorzowie był tym najlepszym, ponieważ na trybunach była moja rodzina i znajomi. O wiele lepiej występuje się ze świadomością, że grasz też i dla nich. Ale koncert w Poznaniu (15.06.) też był wyjątkowy pod tym względem, że w pewnym momencie utworu „Szarość i róż” spojrzałam na przechodzącego obok mnie przeszczęśliwego Dawida, uśmiechnęłam się, a on uśmiech odwzajemnił...

N.Cz.: - Co dały ci te występy?

W.S.: - Całe to wydarzenie, w którym wzięłam udział, było czymś o czym nawet nie śniłam... Będąc wierną fanką Dawida - od 2012 roku „żyłam” razem z nim, z jego muzyką, z jego rozwojem osobistym i artystycznym. Nie wyobrażałam sobie, że będąc

Mogłam też obserwować cały sztab managementu Dawida, którym interesuje się niezmiennie. Kształcę się również w tym kierunku, dlatego możliwość obserwowania pracy tych ludzi była dla mnie czymś wyjątkowym.

Wszystko to, co działo się w czerwcu, jest nie do opisanie... Mogę tylko śmiało powiedzieć, że marzenia się nie spełniają, MARZENIA SIĘ SPEŁNIA. I życzę absolutnie wszystkim takiego autorytetu (nie tylko muzycznego), jakim jest dla mnie Dawid Podsiadło.

N.Cz.: - Dziękuję za rozmowę.

Nikoletta Czerwik



■ OD SOKRATESA DO FACEBOOKA: samorządowa sztuka - od teatru absurdu po filozofię bez pytań

Choć grudniowe obrady radnych Rady Powiatu w Myszkowie opanowało świąteczne opamiętanie, trudno zapomnieć o tym, co działo się przez poprzednie miesiące. Regularnie, co kilkadziesiąt dni radni opozycji z samorządu robili teatr, niemający niczego wspólnego z demokracją. Każde obrady okraszone były – niczym podcasz przedświata – recytacją przygotowanych wcześniej tekstów.

Jednym rajcom zadawanie pytań wychodziło lepiej, innym gorzej, a jeszcze inni dostawali do wygłoszenia takie wątpliwości, że gdy poproszono ich o uzupełnienie swej wypowiedzi, zapadła kurtyna milczenia. Zwalmy to na karb braku doświadczenia w samorządowym celebrytystwie. Konkurencji w tej dziedzinie nie mają oczywiście Dorota Kaim-Hagar, Eugeniusz Bugaj oraz – wyrastający na ulubieńca publiczności – Rafał Kępski. I tak festiwal pytań – nieważne czy rzeczowych, nieważne czy w odpowiednim miejscu, nieważne czy na temat – zdobi każdą sesję.

W normalnie funkcjonujących samorządach, gdzie skupia się na tworzeniu jak najlepszej przestrzeni do rozwoju lokalnej społeczności, pytania zadaje się na komisjach, gdzie najczęściej obecni są merytoryczni pracownicy zobowiązani do rozwiewania wszelkich wątpliwości. Ale nie w Radzie Powiatu w Myszkowie. Komisje dla radnych są mało atrakcyjne, bo... bo nie są transmitowane. A przecież najważniejsze to zaistnieć na szklanym ekranie (chyba papier kolegi przestaje wystarczać), a nie rzeczowo zadać pytanie. W powiecie myszkowskim dyskusja przenosi się na sesję i dlatego obrady trwają godzinami, a gdy przewodnicząca Beata Jakubiec-Bartnik próbuje szaleństwo pytań sprowadzić do rzeczowego poziomu, opozycja wtóruje o braku kultury. Zaprezentuję Państwu fragment i sami Państwo ocenią, ile w wystąpieniu radnych sokratejskiej metody docierania do prawdy.

Mędrzec bez brody

Rafał Kępski – cytował niemal dosłownie, niemal, bo pozbawiony wtrąceń typu yyyyy: - Mam kilka pytań, ale zacznę od kwestii ulicy Koziegłowskiej. W informacji, które pan starosta przekazał. Ja bym prosił, aby w miarę możliwości padła tutaj może nie deklaracja, bo pewno ani pani dyrektor, ani pan starosta nie może powiedzieć na 100% ale czy realnie jest aby wydatkować środki na tę inwestycję w 2025, czyli zrealizować tę inwestycję, ponieważ pytam dlatego, że ta dyskusja, którą dzisiaj mamy i ten problem, który dzisiaj spotykamy, tak naprawdę – podobna dyskusja była rok temu, kiedy także nie znalazły się środki w budżecie miasta Myszkowa na rok 2024, wtedy ja osobiście się mocno zaangażowałem w rozmowie z częścią radnych rady miasta, aby te środki w uchwale budżetowej były i one faktycznie znalazły się, lecz nie zostały zrealizowane. Wtedy padały takie sugestie, że możemy tej inwestycji nie zrealizować i nie wydatkować tych środków, faktycznie tak się zadziało. Ja się zobowiązuję do tego, że będę rozmawiał z radnymi przed sesją budżetową na ten temat, ale, no chciałbym wiedzieć, że jest duże prawdopodobieństwo, bo

oczywiście jak powiedziałem pewności nigdy nie będziemy mieć, ale że jest duże prawdopodobieństwo, że ta realizacja będzie zrealizowana w 2025 roku, bo tutaj pojawiają się też informacje o wykupie działek, ale z tego co wiem, to robimy to ZRID-em, więc no nie wstrzymuje to realizacji zadania, wykup działek może iść równoległe, więc no to nie będzie powodem do przesunięcia tej inwestycji. A pan powiedział, że no możemy ewentualnie, na tak ustaliśmy, nie wiem czy dobrze zrozumiałem, przesunąć to na rok 2026. Kiedyś ta informacja była taka, że urząd marszałkowski nie godzi się na realizację dłużej niż do końca 2026 roku, płatność samą. No ale jakby nie patrząc i będzie to także ważne czy to będzie to wpisane właśnie w rok 2025 do budżetu, więc ja bym bardzo prosił, żeby tutaj padła jakby jasna informacja czy ten, czy ten 31 marca to już jest taki ostateczny termin przekazania dokumentacji wraz z pozwoleniem i czy w kwietniu faktycznie ruszymy z przetargiem na tę inwestycję. To pierwsze pytanie. Drugie w kontekście tego co powiedziała koleżanka Katarzyna Miklas, jeżeli chodzi o zlecenie firmie zewnętrznej nocnej i świątecznej zdrowotnej, złożyliśmy interpelację, zarząd się pochylał czytając sprawozdanie w tym temacie, prosiliśmy w zeszłym miesiącu, żeby zarząd wnikliwie przeanalizował czy jest to dobre rozwiązanie, aby oddawać firmie zewnętrznej te zadanie, prosiłbym o informację czy faktycznie odbyła się taka analiza, bo my jako radni nie mamy wpływu na to, jaką będzie decyzję będzie podejmował pan dyrektor w tej kwestii, ale widzimy trochę taki niepokojący trend, bo i firmie zewnętrznej oddaje się zamówienia publiczne i...

Przewodnicząca Rady Powiatu w Myszkowie po ponad 3 minutach oratorskiego popisu nie wytrzymała: - Panie radny proszę skupić się na zadawaniu pytań. To pytanie (o nocną i świąteczną opiekę – przyp. red.) już było zadane, niech pan przechodzi do następnego pytania, a nie powiela... Trudno się dziwić, bo pierwsze pytanie radny zadawał przez trzy minuty, a zapowiedział zadanie kilku i to tylko do sprawozdania zarządu z działalności międzysesyjnej, a pan radny zapytał chce zawsze o wiele spraw, tylko z tymi pytaniami jak widać bywa różnie.

- Będę tak zadawał pytania, jak będę chciał – odpowiedział Rafał Kępski.

- Panie radny, proszę zadać pytanie – kontynuowała B. Jakubiec-Bartnik.

- Ale ja zadaję pytanie, pani przewodnicząca, no proszę się... - kontynuował radny.

- Ten temat był poruszany na dwóch komisjach – nie dawała za wygraną przewodnicząca, ale radny jej przerywał.

- Będę zadawał pytania w taki sposób, jak będę chciał, naprawdę, proszę nie odbierać, proszę trochę kultury pani przewodnicząca i proszę dać mi się wypowiedzieć – rzekł dosadnie Rafał Kępski, który niejednokrotnie podkreśla swoje ogromne doświadczenie samorządowe. Jak sam wygłosił kiedyś z mównicy, że policzył, że był przewodniczącym przez... 16 dni!



Podejrzymy innych

Warto czasem zobaczyć, jak pracują inne samorządy – na przykład ten za miedzą i nie mowa tu – jak wspomniano na sesji o porajskich obradach. Proszę podejrzeć powiat będziński. Gdyby tam próbował pan w ten sposób „zadawać” pytania, co sesję, to wystąpiłby pan jednocześnie dwa razy – pierwszy i ostatni. Czy w Będzinie demokracja nie istnieje? Oczywiście, że istnieje, ale radni każdej opcji szanują tam samorządowe tradycje. Warto przyjrzeć się pracy kolegów po partyjnej linii.

O co Kępski pytał?

Wątpliwości targające radnym Kępskim można było określić w jednym zdaniu: czy budowa ścieżki pieszo-rowerowej w ciągu ulicy Koziegłowskiej w Myszkowie zostanie zrealizowana? To bardzo ważny problem, który – zwany pieszczotliwie przez zazdrośników – „pan na powiecie”, czyli Starosta Myszkowski Piotr Kołodziejczyk pilotuje od długiego czasu. Okazuje się, że przez działania Włodzimierza Żaka inwestycja może nie powstać. Po kolei. W 2021 roku ogłoszono program Wojewódzkie Inwestycje Drogowe +, w ramach którego można było zgłaszać przebudowy skrzyżowań, budowę chodników, ciągów pieszo-rowerowych, zatok autobusowych czy sygnalizacji świetlanych. Program dotyczył także zadań w obszarze przebudowy lub remontu drogi, w przypadku, gdy wynika to z projektu budowlanego i jest niezbędny dla wykonania chodnika lub ciągu pieszo-rowerowego. Zgodnie z założeniem zgłoszeń powinny dokonywać gminy i powiaty. Minimalny udział gminy lub powiatu w przypadku budowy chodników i ciągów pieszo-rowerowych wynosi 50%.

- Zaproponowaliśmy wspólny projekt dwóch ścieżek pieszo-rowerowych w ciągu ulic Pułaskiego oraz Kozie-



głowskiej w Myszkowie. Bardziej skłanialiśmy się do realizacji ścieżki przy ulicy Pułaskiego ze względu na umiejscowienie szkoły średniej oraz strefy przemysłowej na „polach będuskich”. Po rozmowach z Burmistrzem Miasta Myszkowa oraz dyskusji na komisji rady miejskiej zapadła decyzja o wspólnej realizacji projektu w ulicy Koziegłowskiej – wyjaśnia Starosta Piotr Kołodziejczyk.

Dlaczego warto było postawić na budowę ścieżki w ciągu Koziegłowskiej? Wybudowano tam (w ciągu drogi wojewódzkiej Koziegłowy-Żarki) wiadukt nad torami, umożliwiając ewentualne bezpieczne połączenie ścieżki biegnącej od ronda w kierunku Poraja z ulicą Słowackiego (Nowa Wieś). Zarząd Dróg Wojewódzkich nie podjąłby się samodzielnej budowy ścieżki w ciągu drogi z nowo położoną nawierzchnią, a mieszkańcom bardzo na realizacji zadania zależało. Poza tym w Wieloletniej Prognozie Finansowej Województwa Śląskiego wpisano inną inwestycję.

Po rozmowach powiat w trakcie roku budżetowego zabezpieczył środki na wkład własny do tej inwestycji, aby była możliwa do realizacji wyłącznie przy założeniu jej finansowania zgodnie z przyjętą deklaracją na komisji w mieście. Finansowanie inwestycji miało być rozdzielone między 3 samorządy:

- 50% miał zabezpieczyć sejmik,
- 25% powiat
- 25% miasto.

Radni miejscy zapewniają, że ze strony samorządu przez nich reprezentowanego padła jasna deklaracja o równym z powiatem finansowaniu tej jakże ważnej dla mieszkańców budowy. Dziś Włodzimierz Żak śmieje się i twierdzi, że on zadania w drodze wojewódzkiej robił nie będzie, pokazując powiatowi figę,

bo ten przecież już zabezpieczył środki. Zamiast zarezerwować kilka milionów, rzucił ochłap 50 tys. zł. I radni ten pomysł „klepnęli”, choć przecież miały być w tym temacie przeprowadzone rozmowy, by środki do planu wprowadzić. Może radny Kępski swymi przemowami przekonał do tego hojnego gestu? Co dalej z budową Koziegłowskiej redakcja będzie informować.

Żakolewica

Nie zdziwi Państwa fakt, że niemal wszyscy radni koalicji zagłosowali za budżetem miasta na cały przyszły rok, zabezpieczając w planie finansowym wyłącznie wskazaną wyżej kwotę. Brakło rajcom miejskim odwagi i uderzenia pięścią w stół, by zadbać o sprawy mieszkańców, a nie tylko o swoją dietę. Otoczenie pokazuje, że da się inaczej. I tu powróć do wspomnianego już wyżej Będzina. Tam podczas sesji budżetowej radni Koalicji Obywatelskiej, tworzący koalicję z radnymi Lewicy zagłosowali przeciw uchwale przygotowanej przez prezydenta Łukasza Komoniewskiego. Jak twierdzą – prezydent nie uzgodnił z nimi treści dokumentu, a nie takie były ustalenia koalicyjne. Podczas sesji złożyli własne wnioski do budżetu, wskazując konkretnie, co do przecinka, z którego działu, rozdziału i paragrafu należy zabrać i dokładnie ile i na co przekazać. Zabierali na przykład z promocji, sportu, kultury – przekazując m.in. na budowę ogrodzenia w szkole.

Tak powstał chyba pierwszy w ciągu ostatnich kilku, może nawet kilkunastu lat działania będzińskiego samorządu miejskiego polityczny impas, jakże oczekiwany tam przez mieszkańców. Myszok odwołany jest od Będzina ponad 30 kilometrów i mniej więcej 30 lat nauki samorządności i realizowania polityki z myślą o mieszkańcach. Skoro udało się wskrzeszonej w tym roku i nieistniejącej w Będzinie przez lata Koalicji Obywatelskiej, może uda się i tutaj?

Żeby nie umniejszać powiatowym rajcom, tym z powiatu myszkowskiego oczywiście - dodam, że też próbowali zrobić rewoltę w planie finansowym swego samorządu. Zdecydowali o złożeniu wniosku i błyskawicznie pochwalili się tym na Facebooku, że żądają zabezpieczenia środków w budżecie na zakup rezonansu magnetycznego dla myszkowskiego szpitala, który nie ma nawet własnego RTG, ani nawet miejsc na pracownię. Nie ma też środków zewnętrznych, z których można sprzęt kupić, za to pani Kaim-Hagar już wie, że kontrakt na pewno na procedury będzie.

Fachowców do prowadzenia diagnostyki obrazowej też się znajdzie przecież. Gdyby nie brak odpowiedniego wykształcenia, to mogą się domyślać, kto tworzyłby opisy badań. Na razie pozostaje nam tylko podziwiać odwagę, z jaką kreślą przyszłość, nawet jeśli przypomina to rysowanie na piasku. Ważne, że fotka na facebooka wjechała, by inni mogli bić brawo.

Katarzyna Kieras

ADOPTUJ PRZYJACIELA



BASTER

- Fundacja poMOC dla zwierząt z Chorzowa pilnie poszukuje domu tymczasowego dla bezdomnego, psiego seniorka Bastera, który przebywa w schronisku Fauna w Rudzie Śląskiej.

Baster to ulubieniec wolontariuszy. Niestety ma spore guzy, o których zdaje się nie wiedzieć, ale kolejnej zimy w schronisku może nie przetrwać.



Jeśli ktoś zdecyduje się przygarnąć Basterka, fundacja pokryje wszystkie koszty dotyczące wyżywienia i leczenia.

Natalia, tel. 504 725 567



Robert Jobson

„CATHERINE. Księżna Walii”

**Najbardziej aktualna biografia
księżnej Kate, żony
brytyjskiego następcy tronu
i ulubienicy Brytyjczyków!**

Catherine, księżna Walii jest naprawdę niezwykła. Gdyby urodziła się pięćdziesiąt lat wcześniej, taka droga byłaby niemożliwa, mogłaby o niej tylko pomarzyć. I choć nie miała szklanego pantofelka, który pasował tylko na jej smukłą stopę, pod wieloma względami ta historia jest współczesną historią Kopciuszka.

Historia życia Catherine Middleton wydaje się być współczesną bajką. Atrakcyjna, bystra i ambitna dziewczyna zakochuje się w bogatym księciu, który ma zostać królem. Aktualnie, gdy brytyjska monarchia przechodzi transformację,

Catherine jest księżną Walii, a w przyszłości ma zostać królową.

Od czasu ślubu z księciem Williamem w 2011 roku Catherine zaskarbiła sobie sympatię mieszkańców Wielkiej Brytanii, Wspólnoty Narodów i całego świata. Wraz z mężem stworzyła najpopularniejszy duet królewskiej rodziny. Nie obyło się jednak bez skandali

i sensacji – zwłaszcza w związku z rewelacjami na temat stosunków z księciem Harrym i Meghan Markle, a także ogłoszoną niedawno chorobą.

Robert Jobson, autor bestsellerów i korespondent królewski z rozległymi powiązaniami w Pałacu, oddzielając mity od faktów, opowiada o tym, co wpłynęło na sukces Catherine oraz w jaki sposób księżna Walii stała się ikoną.

Robert Jobson – nazwany przez „Wall Street Journal” „ojcem chrzestnym królewskich reportaży”. Od ponad dwudziestu lat pisze o rodzinie królewskiej w „London Evening Standard” i opowiada o niej w australijskich programach Channel 7 Sunrise i The Morning Show. Jest także królewskim komentatorem programu Good Morning America sieci ABC, a w Wielkiej Brytanii regularnie występuje w BBC, ITV i Sky News.



Monika Lubińska

„Powiedz wszystkim, że zabiłam Marię”

**„Powiedz wszystkim, że
zabiłam Marię” to opowieść
o niełatwym procesie
zdrowienia i nauce czułości
do samej siebie.**

Monika Lubińska w swojej debiutanckiej powieści „Powiedz wszystkim, że zabiłam Marię” z bezkompromisową szczerością opowiada o zmaganiach dzisiejszych Millenialsów i Gen Z - o zaburzeniach zdrowia psychicznego, problemach z pracą i relacjach międzyludzkich. Czerpiąc z własnych doświadczeń opowiada o nich językiem bliskim młodym czytelnikom, jednocześnie osuwając je i ujarzmiając chaos.

Natalia, dwudziestosiemioletnia mieszkanka Katowic, pracowniczka osobliwej korporacji, cierpi na zaburzenia lękowe i bezsenność. Ma mieszkanie i chłopaka, pieniądze na terapię i leczenie psychiatryczne, ale mimo wszystko jej stan pozostawia wiele do życzenia.

Kiedy Natalia podejmuje kolejną próbę walki o swoje zdrowie, sprawy przybierają nieoczekiwany

obróć, a jej życie nieodwołalnie zmienia się za sprawą tajemniczej Marii...

„Co stanie się z naszymi niezaopiekowanymi zaburzeniami, gdy podejmiemy dareną próbę ich zduśnienia – czy raczej „zabicia”? Monika Lubińska w swojej książce rozmywa granice między realnym a wyobrażonym, nadając ludzką formę uogólnionemu lękowi narratorki. Tytułowa Maria pewnego dnia materializuje się w życiu bohaterów, siejąc wokół coraz większy zamęt. To wyjątkowo oryginalny debiut, błyskotliwie ograżający współczesne dyskursy dotyczące zdrowia psychicznego, relacji międzyludzkich, rynku pracy, a wreszcie języka – który jako jedyny zdaje się móc trzymać w ryzach chaotyczną rzeczywistość. Czytajcie!”

Maria Halber





01

LUTEGO

2025

BĘDZIN ARENA

**NAJWIEKSZA
W POLSCE**

**POTRÓJNA GALA
SPORTÓW WALKI!**



MMA ATTACK 5



silesianmma.pl